



STOP atakom na IPN

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wzywa wszystkie ugrupowania polityczne do zapewnienia nieskrępowanego i niezależnego funkcjonowania Instytutu Pamięi Narodowej. W przyjętym stanowisku prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” domaga się zaprzestania politycznych ataków na IPN i umożliwienie mu wypełnianie ustawowej misji, do której został powołany. Prezydium Komisji Krajowej wzywa szczególnie tych, którzy odwołują się do solidarnościowej tradycji do zaprzestania niszczenia instytucji, która służy zbiorowej pamięci. IPN jest jedną z najważniejszych instytucji publicznych powołanych w ciągu 20 lat wolnej Rzeczypospolitej. Instytutowi zawdzięczamy w ostatnich latach kilkadziesiąt publikacji wypełniających białe plamy historii, edukację tysięcy młodych ludzi, którzy poznawali, ile kosztowała wolność. „Tego dorobku nie można zaprzepaścić w doraźnej obronie interesów partyjnych czy partykularnych poszczególnych osób.

Jednocześnie musimy pamiętać, że część tajnych współpracowników służb PRL to też ofiary tamtego systemu. Zawartość ubeckich teczek ma służyć ujawnieniu historycznej prawdy a nie walce politycznej” - czytamy w stanowisku prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. NSZZ „Solidarność” nie przestanie domagać się prawdy, ujawnienia, a jeśli popełnili zbrodnie - osądzenia i ukarania winnych. W tym procesie IPN odgrywa główną rolę. „Nie wolno nam zapomnieć, że to władze PZPR zgodnie z peerelowską konstytucją były kierowniczą siłą dla wszystkich organizacji przemocy i zniewolenia własnego narodu” - napisali w swoim stanowisku związkowcy. NSZZ „Solidarność” zapowiada również, że będzie konsekwentnie przeciwstawiał się próbom sterowania prawdą historyczną, „zacierania śladów”, nowym odmianom cenzury i polityce zapomnienia.

Dział Informacji KK

Czas na rzetelną debatę medialną

NSZZ „Solidarność” zwrócił się do zarządów mediów publicznych oraz władz mediów komercyjnych o podjęcie debaty dotyczącej przyczyn i skutków kryzysu społeczno-gospodarczego oraz sposobów mu przeciwdziałania.

W przyjętym w dniu 7 kwietnia br. stanowisku KK NSZZ „Solidarność” w sprawie debaty publicznej związek wskazał na brak dyskusji w mediach uwzględniającej stanowisko partnerów społecznych.

NSZZ „Solidarność” prowadząc ogólnopolską kampanię informacyjną „Solidarność na kryzys” podkreśla konieczność podjęcia zdecydowanych działań w oparciu o dialog z partnerami społecznymi. Skutkiem braku wdrażania rozwiązań antykryzysowych jest zwiększająca się liczba osób pozostających bez pracy. Miejsce dyskusji nad wprowadzeniem w życie rozwiązań wypracowanych w dialogu autonomicznym przez partnerów społecznych zajmują relacje mniej lub bardziej wirtualnych propozycji rządu. Przykładowo w styczniu br. partie polityczne obecne były na antenie Polskiego Radia ok. 400 minut tygodniowo, podczas gdy związki zawodowe zaledwie niecałe 10 minut.

W swym stanowisku NSZZ „Solidarność” zwrócił się do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o uwzględnienie w nowym rozporządzeniu obowiązkowego wymiaru obecności reprezentatywnych związków zawodowych i organizacji pracodawców w programach emitowanych

w publicznych mediach. Związek zaapelował także do Rzecznika Praw Obywatelskich o wsparcie działań i postulatów związku.

„W sytuacji, gdy kolejne tysiące osób tracą pracę, pora w końcu na rzetelną debatę medialną nt. przyczyn i sposobów przeciwdziałania kryzysowi. W mediach brakuje pogłębionej dyskusji i analiz przykładowo na temat fundamentalnych dla ochrony rynku pracy postulatów tzw. częściowego bezrobocia i sposobów jego finansowania. Nie ma także informacji i dyskusji o działaniach antykryzysowych w sferze społecznej w innych krajach UE” - powiedział Janusz Śniadek, przewodniczący NSZZ „Solidarność”. Misją mediów publicznych jest włączanie się w życie publiczne, analizując najważniejsze problemy, zachowując przy tym bezstronność poprzez uwzględnienie wszystkich głosów w dyskusji. Dzisiaj tego brakuje.

NSZZ „Solidarność” zaapelował do mediów publicznych o zwiększenie udziału partnerów społecznych w debacie o bieżącej sytuacji. Powinno to spowodować zwiększenie obecności przedstawicieli związków zawodowych w programach publicystycznych poświęconych tematyce społeczno-gospodarczej oraz w programach informacyjnych, w przypadku, gdy tematyka jest poruszana. Związek zwrócił się także do mediów komercyjnych, które odgrywają w kreowaniu debaty publicznej coraz większą, częstokroć dominującą rolę o wzięcie pod uwagę tych postulatów.

**BIULETYN
INFORMACYJNY
JEST PISMEM
WEWNĄTRZZWIĄZKOWYM**

**Adresy Oddziałów
Zarządu Regionu Podlaskiego
NSZZ „Solidarność”**

1. Region Podlaski
Oddział w Bielsku Podlaskim
17-100 Bielsk Podlaski
ul. Kościelna 4a
tel. 0-85 730-28-92
2. Region Podlaski
Oddział w Hajnówce
17-200 Hajnówka
ul. 3 Maja 24
tel. 0-85 682-43-05
3. Region Podlaski
Oddział w Czarnej Białostockiej
16-020 Czarna Białostocka
ul. Torowa 15
tel. 0-85 710-28-82
4. Region Podlaski Oddział w Łapach
18-100 Łapy
ul. Armii Krajowej 1
tel. 0-85 715-29-03
5. Region Podlaski
Oddział w Siemiatyczach
17-300 Siemiatycze
ul. Pałacowa 19
tel./fax 0-85 655-31-41
6. Region Podlaski Oddział w Grajewie
19-200 Grajewo
ul. Strażacka 4a
tel. 0-86 272-27-31
7. Region Podlaski Oddział w Sokółce
16-100 Sokółka
ul. Piłsudskiego 8
tel. 0-85 711-21-10
8. Region Podlaski Oddział w Mońkach
19-100 Mońki
ul. Białostocka 25
tel. 0-85 716-26-44
9. Region Podlaski
Oddział w Dąbrowie Białostockiej
16-200 Dąbrowa Białostocka
ul. Tysiąclecia P.P. 4
tel. 0-85 712-11-25
10. Region Podlaski
Oddział w Suwałkach
16-400 Suwałki
ul. Kościuszki 32
tel. 0-87 566-29-00
fax 566-71-06
11. Region Podlaski
Oddział w Augustowie
16-300 Augustów
Rynek Zygmunta Augusta 9
tel. 0-87 643-52-61

Konto ZR Podlaskiego

BGŻ SA O/Białystok

9120300045110000000731690

Z PRAC KOMISJI KRAJOWEJ

UCHWAŁA KK nr 11/09

ws. ankiet osobowych

kandydatów/członków władz Związku

Ze względu na konieczność ujednoczenia informacji wpisywanych do Krajowej Bazy Danych NSZZ „Solidarność”, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wprowadza obowiązek wypełniania ankiet osobowych przez wszystkich członków Związku (także przez elektorów w łączonych okręgach wyborczych) kandydujących na następujące funkcje związkowe:

- 1) delegata na walne zebranie delegatów regionu,
- 2) delegata na walne zebranie delegatów lub kongres branżowej oraz problemowej jednostki organizacyjnej,
- 3) delegata na Krajowy Zjazd Delegatów,
- 4) przewodniczącego zarządu regionu,
- 5) przewodniczącego rady sekcji branżowej oraz problemowej (regionalnej i krajowej),
- 6) przewodniczącego rady sekretariatu branżowego oraz problemowego (regionalnego i krajowego),
- 7) przewodniczącego Komisji Krajowej,
- 8) członka zarządu regionu,
- 9) członka rady sekcji branżowej (regionalnej i krajowej),
- 10) członka rady sekretariatu branżowego oraz problemowego (regionalnego i krajowego),
- 11) członka Komisji Krajowej.
- 12) członka komisji rewizyjnej wszystkich regionalnych i krajowych jednostek organizacyjnych Związku.

Przekazanie ankiety osobowej kandydata, wypełnionej czytelnie, zgodnie ze stanem faktycznym i podpisanej, do odpowiedniej komisji mandatowo-wyborczej jest niezbędnym warunkiem do wpisania jego nazwiska na listę kandydatów oraz zatwierdzenia dokonanego wyboru przez - odpowiednio regionalną komisję wyborczą lub Krajową Komisję Wyborczą.

Spełnieniem warunku, o którym mowa w ust. 2 jest też potwierdzenie przez regionalną komisję wyborczą bądź Krajową Komisję Wyborczą, że kandydat wypełnił ankietę i jest ona w zasobach regionalnej komisji wyborczej lub Krajowej Komisji Wyborczej.

Regionalna komisja wyborcza ma obowiązek przekazać niezwłocznie do Krajowej Komisji Wyborczej ankiety osobowe kandy-

datów na jedną z funkcji wymienionych w ust. 1. Nie ma wymogu ponownego wypełniania ankiety osobowej w przypadku, gdy kandyduje się na więcej niż jedną funkcję, wymienioną w ust. 1. W takim przypadku odpowiednio - regionalna komisja wyborcza lub Krajowa Komisja Wyborcza potwierdza, o czym mowa w ust. 3., że kandydat spełnił warunki opisane w ust. 2.

Jednocześnie Komisja Krajowa anuluje uchwałę KK nr 65/2001 z dnia 18.09.2001 r.

UCHWAŁA KK nr 12/09

**ws. składu Krajowej Komisji Wyborczej
na kadencję 2010-2014**

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” powołuje w skład Krajowej Komisji Wyborczej na kadencję 2010 - 2014 następujące osoby:

Jerzy Langer - przewodniczący
Bogdan Biś
Waldemar Dubiński
Helena Obara
Bogdan Olszewski
Bogdan Osiński
Anna Skólska
Walenty Styrzc
Krzysztof Suchecki
Bogdan Szozda
Krzysztof Zgoda
Wojciech Zimowski
Ewa Zydorek

Jednocześnie traci moc uchwała KK nr 11/05 ws. składu Krajowej Komisji Wyborczej na lata 2006 - 2010.

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

UCHWAŁA KK nr 13/09

**ws. Ordynacji wyborczej
NSZZ „Solidarność”**

§ 1

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie § 61 ust. 2 Statutu NSZZ „Solidarność” oraz § 11 ust. 3 uchwały nr 1 XIX Krajowego Zjazdu Delegatów, przyjmuje Ordynację Wyborczą NSZZ „Solidarność”, której tekst stanowi załącznik do niniejszej uchwały. Ordynacja ta zawiera reguły wyborcze obowiązujące w Związku z wyjątkiem sesji Krajowego Zjazdu Delegatów.

§ 2

Niniejsza uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Z PRAC KOMISJI KRAJOWEJ

Traci ważność uchwała KK nr 17/05 ws. Ordynacji wyborczej NSZZ „Solidarność”.

UCHWAŁA KK nr 14/09 ws. terminu, miejsca i organizatora XXIII KZD

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” postanawia, że zwyczajna sesja Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” odbędzie się w terminie od 15 do 16 października 2009 r. w Białymstoku i powołuje na jej organizatora Józefa Mozolewskiego Przewodniczącego Zarządu Regionu Podlaskiego.

Stanowisko KK nr 5/09 ws. polskiego kolejnictwa

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” apeluje do Rządu RP o udzielenie wzorem innych państw UE pomocy publicznej dla ratowania miejsc pracy w sektorze kolejowym poprzez:

* Dofinansowania PKP PLK, co pozwoli wykorzystać środki unijne na inwestycje w infrastrukturze kolejowej.

* Dofinansowanie PKP CARGO na inwestycje związane z modernizacją taboru kolejowego. Prace te powinny wykonać zakłady naprawcze taboru kolejowego co spowoduje utrzymanie 18 tys. miejsc pracy w upadających zakładach zaplecza kolejowego.

Ustalenie stawki zerowej za dostęp do infrastruktury na przewozy rozproszone. Koszty tego dostępu powinny być pokryte z budżetu państwa co spowoduje wzrost przewozów kolejowych i zmniejszenie ilości

przewozów towarowych na polskich drogach.

Pokrycie kosztów programu dobrowolnych odejść pracowników kolei.

Brak pomocy rządowej dla sektora kolejowego spowoduje likwidację kilkudziesięciu tysięcy miejsc pracy w tym sektorze. W dobie kryzysu gospodarczego interwencja Rządu jest konieczna.

Stanowisko KK nr 6/09 ws. negocjacji „pakietu antykryzysowego”

Komisja Krajowa wzywa rząd do pilnego podjęcia negocjacji „pakietu antykryzysowego” przedstawionego przez związki zawodowe i organizacje pracodawców.

Komisja Krajowa podkreśla, że pakiet musi być uwzględniony w specjalnej ustawie antykryzysowej, która powinna wejść w życie najpóźniej do końca kwietnia. Tego wymaga dramatycznie pogarszająca się sytuacja na rynku pracy - tylko w styczniu i lutym ilość bezrobotnych wzrosła o 250 tysięcy osób.

Za szczególnie ważne KK uznaje wdrożenie projektu tzw. subsydiowanego zatrudnienia i przeznaczenie na ten cel odpowiednich środków budżetowych zapewniających funkcjonowanie zagrożonych firm i bezpieczeństwo zatrudnienia pracownikom ze szczególnym uwzględnieniem zrzeszonych w związkach zawodowych.

Jednocześnie KK uważa, że Wojewódzkie Komisje Dialogu Społecznego powinny systematycznie monitorować sytuację na lokalnych rynkach pracy, podejmując na bieżąco niezbędne działania.

Krzaklewski kandyduje

Marian Krzaklewski, były przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, zdecydował się wystartować w wyborach do Parlamentu Europejskiego z listy Platformy Obywatelskiej. Komentuje Wojciech Buczak, Przewodniczący Regionu Rzeszowskiego NSZZ „S”:

Zaskoczony jestem tą decyzją, tym bardziej, że dowiedziałem się o niej, tak jak inni działacze, z mediów. Nie było dyskusji na ten temat w gronie związkowym. Przecież Marian Krzaklewski był przewodniczącym Związku, do tej pory pełni funkcję w Komisji Krajowej i w wyborach do Parlamentu Europejskiego będzie kojarzony z „S”. Tymczasem startuje z listy PO, partii, która nie jest dla naszego Związku przychylna. Tak więc jego start akurat z tej listy jest nielogiczny i niezrozumiały dla naszych członków i sympatyków. Dają oni wyraz swojemu niezadowoleniu, docierają do nas bardzo negatywne opinie na ten temat. Start Mariana w wyborach był jego osobistą decyzją, a dla „S” stał się problemem. Osobiście uważam, że Marian jest dobrze przygotowany do roli eurodeputowanego i jego kandydatura z listy partii przychylniej Związkowi byłaby do zaakceptowania przez członków „S”. Jeśli mu się nie uda zdobyć mandatu z pierwszego miejsca na liście PO, to jego autorytet zostanie poważnie nadzarpnięty, już nie tylko w „S”, ale w ogóle w polityce.

Apel

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego w Szczecinie zwraca się z apelem o pomoc dla ofiar tragedii, która wydarzyła się w nocy 13 kwietnia 2009 roku w domu socjalnym w Kamieniu Pomorskim.

Prosząc o pomoc i solidarność z ludźmi, którzy stracili bliskich i dorobek całego życia, wskazujemy konto Zarządu Regionu, na które prosimy wpłacać datki, które chcemy skierować bezpośrednio do potrzebujących:

KB SA II O/Szczecin: 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000

z dopiskiem „Pomoc dla ofiar z Kamienia Pomorskiego”.

Informujemy, że po zakończeniu akcji Zarząd Regionu poda do wiadomości rozliczenie oraz listę ofiarodawców.

Za serce i solidarność z góry serdecznie dziękujemy

Kupując polskie produkty dajesz pracę

Czy robiąc zwykłe, codzienne zakupy zastanawiasz się, jak dużo grupa ludzi ma dzięki Tobie pracować? Każda twoja decyzja zakupowa generuje miejsca pracy. Dlatego teraz, kiedy polskie produkty nie odbiegają jakością od zagranicznych, sprawdź producenta i pamiętaj! Kupując polskie produkty dajesz pracę!

dajesz pracę
kupując polskie produkty

www.dajeszprace.pl

Pomoc dla ZNTK

Sytuacja w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego jest nadal trudna. Jak poinformował w 20 kwietnia burmistrz Łap Roman Czepe, trzeba liczyć się ze zwolnieniem nawet 400 pracowników, bo wskutek twardej postawy PKP Cargo widoki na remont wagonów są iluzoryczne, a innych stałych zamówień też nie widać.

W tej sytuacji w lipcu – sierpniu zwolnieni pracownicy mogą stać się klientami Urzędu Pracy i pomocy społecznej.

Marszałek województwa Jarosław Dworżański zaapelował do burmistrza i innych uczestników spotkania w Urzędzie Marszałkowskim o szukanie sposobów, jak można ożywić lokalny rynek pracy. Sam zadeklarował daleko idącą pomoc.

Dyrektor podległego marszałkowi Wojewódzkiego Urzędu Pracy Janina Mironowicz zapewniła, że uruchomionych zostanie 5,5 miliona złotych dla pracowników, którzy zechcą rozpocząć własną działalność gospodarczą. Te pieniądze mogą również być wykorzystane przez pracodawców na tworzenie nowych miejsc pracy. Zadeklarowała, że jeśli taka będzie wola władz miejskich, WUP przygotuje wniosek do Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, z którego można

uzyskiwać do 40 tysięcy złotych na zakładanie własnej działalności. Możliwe są też szkolenia, dające zwalnianym nowe kwalifikacje.

Z kolei dyrektor departamentu zarządzania RPO w Urzędzie Marszałkowskim Daniel Górski zwrócił uwagę na możliwości, jakie daje ten program. Marszałek Dworżański również zachęcał do przygotowania dobrego projektu, który mógłby być realizowany w Łapach.

Zwrócił uwagę, że miasto mogłoby powalczyć o dofinansowanie na przygotowanie i uzbrojenie terenów inwestycyjnych, a w przyszłości – o stworzenie inkubatora przedsiębiorczości, a nawet parku technologicznego lub przemysłowego.

Jarosław Dworżański stwierdził z naciskiem, że poza specjalną podstrefą ekonomiczną w Białymstoku, projektem władz Czarnej Białostockiej, które złożyły go do programu Rozwój Polski Wschodniej oraz Kolnie i Zambrowem inne samorządy jakoś nie bardzo doceniają przygotowywanie propozycji dla inwestorów, tymczasem jest to jeden z priorytetów w RPO.

Burmistrz Czepe potwierdził, że można tereny pod przyszłe inwestycje przygotować,

problem jednak w tym, że są to grunty prywatne i rozdrobnione, a ich wykup nastęcza wiele trudności.

Dyrektor Górski zachęcał, żeby przedsiębiorcy z Łap przystępowali z projektami do konkursów w działaniach, obliczonych na wsparcie małych i średnich firm oraz rozwijających przedsiębiorczość i innowacyjność. Są na to pieniądze, a konkurencja na razie niezbyt duża.

Na koniec marszałek Jarosław Dworżański zaproponował spotkanie w Łapach wszystkich zainteresowanych rozwiązaniem problemów tego miasta z miejscowymi przedsiębiorcami. Omówione zostaną wówczas sposoby i możliwości, jak władze marszałkowskie mogą pomóc. Burmistrz Roman Czepe zaakceptował propozycję.

W spotkaniu u marszałka uczestniczyli też m.in. radni Zdzisław Jabłoński i Jacek Łapiński, którzy są żywo zainteresowani złagodzeniem skutków kryzysu w ZNTK. ■



Polacy nie mają na chleb

Niemal 5 milionów Polaków żyje w skrajnym ubóstwie - alarmuje CBOS. Wciąż pogłębia się przepaść między bogatymi i biednymi.

W 2008 r. przybyło o 4 punkty procentowe rodzin żyjących skromnie lub bardzo biednie, ubyło zaś o 4 punkty tych, które cieszą się dobrobytem – podaje serwis tvp.info za CBOS. W biedzie, bez pieniędzy na podstawowe potrzeby, egzystuje aż 4 proc. ankietowanych. Kolejnych 26 proc. przyznaje, że żyje bardzo skromnie, z przysłowiowym ołówkiem w ręku. Ponad połowa z nas (52 proc.) żyje „średnio” – wystarcza na codzienne potrzeby, ale większe zakupy wymagają już zaciśnięcia pasa. Jedynie 17 proc.

badanych uważa, że starcza im na wiele bez specjalnego oszczędzania, a 1 proc. deklaruje, że żyje się im bardzo dobrze i mogą pozwolić sobie na różne luksusy. Statystyki wykazały, że prawie 7,7 mln Polaków może wydać dziennie nie więcej niż... 10 zł. To mniej niż wynosi tzw. ustawowa granica ubóstwa (1404 zł dla czteroosobowej rodziny)! Rozwarstwienie majątkowe powiększa się w szybkim tempie. Dla uzmysłowania skali problemu wystarczy podać, że blisko 5 mln ludzi, których egzystencja jest zagrożona, to więcej niż łączna liczba mieszkańców Warszawy, Łodzi, Krakowa, Wrocławia i Poznania. Osiem lat temu takich osób było około 1,6 miliona. ■

Kryzys w „Uchwytach”

Największy w kraju producent uchwytów do obrabiarek zmuszony jest szukać oszczędności. Zarząd firmy postanowił wypowiedzieć zakładowy układ zbiorowy, który m.in. gwarantuje pracownikom z wieloletnim stażem wysokie odprawy w przypadku zwolnień grupowych oraz inne zabezpieczenia socjalne. Organizacje związkowe nie zgadzają się na działania kierownictwa firmy zmierzające do szukania oszczędności kosztem wynagrodzeń pracowników. Podobnie jak na pracę załogi na pół etatu. W tej chwili robotnicy pracują na 3/4 etatów. Kontrowersje budzi także oddział firmy w Bielsku

Podlaskim. Zarząd chce jego likwidacji, lecz środowiska związkowe nie zgadzają się takie rozwiązania. Drugi z oddziałów w Kolnie ma być sprzedany w ramach pomocy restrukturyzacyjnej, ale jak na razie nie ma chętnych na jego kupno. Bison Biał jest jednym z największych pracodawców w regionie. W Białymstoku i oddziałach w Kolnie i Bielsku Podlaskim zatrudnia około 900 osób. ■



„Twoja Karta Grosik”

Region Podlaski NSZZ „Solidarność” realizuje program rabatowy „Twoja Karta Grosik”. Program ten polega na wydaniu członkom NSZZ „Solidarność” kart identyfikacyjnych upoważniających do rabatów w wybranych placówkach usługowych, handlowych i kulturalnych.

W załączeniu przekazujemy Państwu wykaz placówek działających na terenie województwa podlaskiego, które wyraziły chęć współpracy z Regionem Podlaskim NSZZ „Solidarność” i za okazaniem kart udzielają członkom Związku odpowiednich bonifikat.

Jednocześnie zapraszamy do udziału te Organizacje Zakładowe, które nie przystąpiły do programu rabatowego „Twoja Karta Grosik” lub o zgłaszanie członków Związku, którzy chcieliby posiadać kartę.

Szczegółowych informacji udziela Anna Dojlida, pod numerem telefonu: 0-85 748 11 17.

WYKAZ PLACÓWEK HONORUJĄCYCH KARTĘ „GROSİK” W REGIONIE PODLASKIM

Białystok

1. Rekom PHUP - sklep i serwis komputerowy - ul. Swobodna 43 lok.4 - rabat 10 %
2. FHU „Premium” - Auto Alarmy - ul. Warszawska 79 - rabat 10%
3. Studio Kosmetyczne „Anna” ul. Św. Rocha 14A lok. 38 - rabat 10%
4. „Exclusive” Salony obuwia: - rabat 5%

- Boh. Monte Cassino 5
- Centrum Handlowe „Park”: lok. 10, lok. 15, lok. 119 ul. Św. Rocha 33
5. Pralnia ekologiczna „Exclusive” ul. Suraska 4 - rabat 20%
6. „BAS” Bartosz Sarosiek - salony optyczne - rabat 10%
- „Super optyk” ul. Lipowa 2
- „Twój optyk” ul. Mickiewicza 14
- „Twój optyk” ul. Białówny 2/2
7. Zakład usługowy AGD-RTV ul. Krucza 6 rabat 10%
8. Hurtownia Elektrotechniczna „Eltron” ul. Wysockiego 69 - rabat 10%
9. Radio Taxi „Wersal Podlaski” (96-61) - rabat 20%
10. Auto Marek - systemy nawigacji satelitarnej, diagnostyka silnika i inne - ul Jurowiecka 2 - rabat 10%
11. PHU. - Akcesoria i części samochodowe - ul. Wierzbowa 10 - rabat 5-10%
12. Stolarz okienna - REKOM - okna, drzwi, parapety, żaluzje, rolety - Ordonówny 1 - rabat 5-10%
13. Salon Urody - usługi fryzjerskie i kosmetyczne - Ordonówny 1 - rabat 5%
14. TOP INVEST - ceramika i armatura sanitarna, wentylacja i klimatyzacja, kanalizacja i odwodnienie, instalacje grzewcze, systemy kominowe, narzędzia - ul. Andersa 3, tel 085 6549740 - rabat 15% z możliwością negocjacji
15. Salon Urody BeaBeaty - ul. Świętego Rocha 13/15 lok. 203 - rabat 5-10%
16. „SAND-MAX” Technika Grzewcza i Sanitarna - Ciołkowskiego 169 - rabat 10-20%

17. „SAND-MAX” - artykuły sanitarno-instalacyjne - Ciołkowskiego 169 - rabat 10-20%

18. Zakład zegarmistrzowski - Suraska 1 - rabat 10%

Bielsk Podlaski

1. K&R Distributions - sklep komputerowy - ul. Mickiewicza 58/11 - rabat 2%
2. Sklep „FOTO” ul. Mickiewicza 60 - rabat 10%
3. Gabinet Kosmetyczny ul. Kryniczna 13 - rabat 5%
4. TASZ P.H. - części samochodowe - ul. Mickiewicza 108 B - rabat 10%
5. DOM-Pol - materiały budowlane - ul. Mickiewicza 40 - rabat 3%
6. Hera - sklep kosmetyczny - Plac Ratuszowy 1 - rabat 3%
7. Zakład Optyczny ul. Mickiewicza 58/12 - rabat 6%
8. Sklep Komputerowy DAP+g ul. Mickiewicza 8 - rabat 3%
9. Kwaciarnia „LOTOS” ul. Mickiewicza 8 - rabat 10%
10. PHU Elektryk- ul. Batorego 23 - rabat 6%
- ul. Białostocka 5b, 17-200 Hajnówka
11. MCM Kolor Dachy - ul. Piłsudskiego 47 - rabat 5%
12. Usługi pogrzebowe „HADES” - ul. Kryniczna 20 - rabat 5%
13. PW „BESAWA” - Księgarnia - Mickiewicza 124/5 - rabat 5%
14. PHU „SAW” - ul. Wojska Polskiego 3 - rabat 5%

Łapy

1. Gabinet kosmetyczny „Urszula”- ul. Przechodnia 1 - rabat 5%
2. Zakład Fryzjerski - ul. Przechodnia 1 - rabat 5%
3. Zakład Usługowo-Handlowy „Marka” - ul. Główna 40 - rabat 3-30%
4. PHU „Eltron” - Sklepy RTV AGD - rabat 3%
- 18-100 Łapy, ul. Główna 24
- 18-218 Sokoły, ul. Krótka 4
5. Hurtownia Elektrotechniczna „Eltron” - ul. Mostowa 4 - rabat 10%
6. Apteka „Vita” - ul. Główna 21 rabat 5-10%
7. Sklep wielobranżowy „Wika” - ul. Sikorskiego 13b - rabat 5%
8. Sklep „Pekin” - ul. Gęsia 1 - rabat 5%



9. PPHU „SANMET” - ul. Sikorskiego 15A - rabat 5%

10. Drogeria - ul. Główna 2 - rabat 5%

11. PHU „KORAL” - Sklep rowerowy - ul. Sikorskiego 58 - rabat 5% rowery, 10% części i art. sportowe

Siemiatycze

1. „Centrum Ogrodnicze Natura” ul. Armii Krajowej 2 - rabat 3%

2. „SIMPRO” ul. Pałacowa 14A - rabat 3%

3. „Feniks” - odzież, konfekcja - ul. 11 Listopada 45 A - rabat 3-5%

4. Sklep „Velvet” - pasmanteria - ul. Plac Jana Pawła II 17 - rabat 3-5% (przy zakupach powyżej 20 zł)

5. Kwaciarnia SU-DAN - ul. Plac Jana Pawła II 17 - rabat 5% kosmetyki, 10% pozostałe towary

6. PHU Kryształ Plac ul. Jana Pawła II 12 17-300 Siemiatycze rabat 5% art. gosp. domowego

7. „RONDO” - sklepy wielobranżowe - rabat 3%

- 17-300 Siemiatycze, ul. Plac Jana Pawła II 14 - sklep nr.1

- 17-300 Siemiatycze, ul. 11 Listopada 18 - sklep nr.2

- 17-300 Siemiatycze, ul. Wysoka 60c - sklep nr 3

- 08-200 Łosice, ul. Bialska 29 - sklep nr 4

- 17-300 Siemiatycze, ul. Wysoka 72 - sklep nr 5

8. Sklep papierniczy „Duduś” ul. Pałacowa 17 - rabat 10%

9. Studio RS - salon optyczny - ul. Pałacowa 19 lok.1 - rabat 5%

10. Foto Wysoccy - ul. Kasztanowa 52 - rabat 5% na usługi

11. Salon Fryzjerski - ul. Grodzieńska 33H - rabat 5%

12. Hurtownia książek - ul. Pałacowa 14 - rabat 5%

13. PHU „Elektryk” - ul. Zaszkolna 26 - rabat 6%

14. „SENIOR” - ul. Strażacka 4 Boćki - rabat 3% na towar, 10% na usługi

15. „BAWET” - Gabinet weterynaryjny - ul. Świętojańska 24 - rabat 5% na towar, 10% na usługi

16. „ATOS” - ul. Kościuszki 40 - rabat 3%

17. „U WOJTKA” ul. Plac Jana Pawła II 27 - rabat 3%

Sokółka

1. Auto Szoka, ul. Orzeszkowej 11 - serwis samochodowy - rabat 5% na towar, 10% na usługi

2. Mega Sport ul. Białostocka 33/1 - odzież sportowa rabat 10% (oprócz towarów objętych wyprzedzą)

3. LT Komputery ul. Grodzieńska 11a 1 - rabat 10% na usługi

4. „Bax” ul. Poczтовая 3 - art. remontowe - rabat 3%

5. Fryzjer „Image” ul. 1 Maja 13 lok. 101 - rabat 10 %

6. Kwaciarnia „Wenus” Plac Kościuszki 8a - rabat 5%

7. „KOR-GAZ” ul. Sikorskiego 25 - gaz propan butan / butla 11 Kg na terenie miasta Sokółka - rabat 5%

8. „Twój optyk” - Grodzieńska 10 - rabat 5%

Suwałki

1. Kwaciarnia „EWART”, ul. Kościuszki 32 - rabat 5% na towar, 5% na usługi

2. Kwaciarnia „EWART” ul. Kowalskiego 12 - rabat 5% na towar, 5% na usługi

Przygotowała: Anna Dojlida

Agencja Pośrednictwa Pracy

Realizując statutowe zadania NSZZ „Solidarność” Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” uprzejmie informujemy, że przy Regionie Podlaskim od dnia 02 lutego 2005 roku funkcjonuje Agencja Pośrednictwa Pracy, która wpisana jest do rejestru agencji zatrudnienia oraz posiada zezwolenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej na prowadzenie agencji pośrednictwa pracy.

Pomagamy osobom bezrobotnym i poszukującym pracy w uzyskaniu zatrudnie-

nia oraz pracodawcom, którzy poszukują pracowników o odpowiednich kwalifikacjach zawodowych. Udzielamy pomocy merytorycznej w przygotowaniu dokumentów aplikacyjnych tj.: życiorysu zawodowego (CV) oraz listu motywacyjnego. Zgłaszający się interesanci mają możliwość korzystania z komputera i Internetu.

Usługi pośrednictwa pracy świadczone są bezpłatnie. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy.

Przygotowała: Anna Dojlida

W Białymstoku będzie więcej wojska

Nie batalion, ale pułk, nie 300 żołnierzy a ponad 800 - tak za kilka miesięcy wygłądać będzie wojsko stacjonujące w Białymstoku.

23 kwietnia, minister obrony narodowej Bogdan Klich oficjalnie poinformował, że 18 Batalion Rozpoznawczy na przełomie czerwca i lipca stanie się Pułkiem Rozpoznawczym. Z końcem grudnia pułk powinien osiągnąć pełną gotowość. Tempo ma być ekspresowe. To w ramach reformy struktur wojskowych w Polsce. To będzie jeden z 3 pułków rozpoznawczych na północno-wschodnich rubieżach Polski. I będzie mieć znaczenie nie tylko dla bezpieczeństwa państwa, ale i dla funkcjonowania NATO - mówił w Białymstoku minister Bogdan Klich.

Wiceprezydent Białegostoku Tadeusz Arłukowicz podkreśla, że to będzie jeden z największych zakładów pracy. W tym roku do Wojskowej Komendy Uzupelnień w Białymstoku zgłosiło się 1300 ochotników. Część z nich zagospodarujemy - zapewnia minister obrony narodowej. Jednocześnie Wojskowa Agencja Mieszaniowa będzie budować mieszkania dla żołnierzy zawodowych. Do końca tego roku w Polsce ma być 100 tysięcy takich żołnierzy.

Bogdan Klich liczy na dobrą współpracę z władzami Białegostoku, bo chce jak najwięcej zasobów mieszkaniowych i instytucji związanych z wojskiem przenieść do obecnie działającego kompleksu koszowego przy ulicy Kawaleryjskiej.

Warto dodać, że w Białymstoku uruchamiana jest właśnie pierwsza klasa mundurowa - w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr IX. Dodatkowo minister Klich zapowiedział, że wprowadzony ma zostać w szkołach średnich nowy obowiązkowy przedmiot - edukacja dla bezpieczeństwa. Edukacja ma zastąpić przysposobienie obronne. Konieczna jest jeszcze zmiana przez sejm ustawy o powszechnym obowiązku obrony.

Źródło: Radio Białystok

IPN ma już 80 tys. wniosków ws. obniżenia emerytur służb PRL

Do IPN wpłynęło już 80 tys. wniosków od organów emerytalno-rentowych wobec oficerów służb specjalnych PRL, których emerytury mocą specjalnej ustawy mają być od 2010 r. obniżone. IPN realizuje już pierwsze wnioski, choć podkreśla, że nie dostał na nowe zadanie dodatkowych funduszy.

16 marca weszła w życie ustawa, która ma obniżyć emerytury oficerom służb specjalnych PRL i członkom Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Lewica zaskarżyła już to prawo do Trybunału Konstytucyjnego.

Wypłata emerytur według nowych zasad ma nastąpić od 1 stycznia 2010 r. Wcześniej IPN ma przekazywać organom emerytalnym zaświadczenia o przebiegu służby funkcjonariusza, wraz z informacją, czy z dostępnych materiałów wynika, że „podjął on współpracę i czynnie wspierał osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego” (wtedy zachowałby świadczenie).

Prezes IPN Janusz Kurtyka mówił niedawno, że dokonanie tego w ciągu czterech miesięcy od dostania wniosku przez IPN (jak stanowi ustawa), będzie bardzo trudne. IPN wnosił, by było to pół roku.

Jak powiedział rzecznik IPN Andrzej Arseniuk, IPN dostał już 80 tys. wniosków od odpowiednich organów emerytalno-rentowych i zaczął ich realizację. W sumie IPN ocenia ok. 180 tys. takich wniosków.

Kolegium IPN opowiedziało się niedawno za przyznaniem Instytutowi dodatkowych środków na realizowanie tej ustawy. Podkreślano, że w budżecie IPN na rok 2009 nie przewidziano żadnych środków na tę ustawę, a zakres nowych zadań jest znaczący - sprawdzenie ok. 180 tys. akt personalnych ma kosztować ok. 2-3 mln zł.

Obecnie funkcjonariusze służb specjalnych od 1944 do lipca 1990 r. (lub np. wdowy po nich) dostają wyższe świadczenia niż zwykli emeryci - nawet do 5 tys. zł. Zdaniem posłów PO, autorów ustawy, naruszało to „zasady sprawiedliwości społecznej”. Emerytury dla byłych oficerów z PRL będą zatem obliczane nie tak jak obecnie - według wskaźnika w wysokości 2,6 proc. podstawy wymiaru za każdy rok służby za lata 1944-1990 - lecz 0,7 proc. (tak jak za okres nieskładkowy, za okres składkowy wynosi on 1,3 proc.). Przeciętny emeryt ze służb PRL straci ok. tysiąca zł; świadczenia generałów spadną nawet trzykrotnie.

Przywileje zachowaliby ci funkcjonariusze, którzy pomagali opozycji demokratycznej,

ale musieliby to udowodnić. Szerzej znany jest jeden taki przypadek: oficera SB Adama Hodysza, który od końca lat 70. informował gdańską opozycję o akcjach SB - za co skazano go w latach 80. na 6 lat więzienia.

Przywileje za lata służby w PRL stracą także funkcjonariusze SB, którzy w 1990 r. zostali pozytywnie zweryfikowani i przyjęci do Urzędu Ochrony Państwa - np. szefowie UOP gen. Gromosław Czempieński i gen. Andrzej Kapkowski. Krytykowali to szefowie MSW po 1990 r., m.in. Krzysztof Kozłowski i Andrzej Milczanowski. „Zatrudniałem tych ludzi na określonych warunkach płacowych i emerytalnych. Po blisko 20 latach ustanawia się nowe zasady, rażąco niekorzystne, uważam to za skandal” - mówił Milczanowski.

Członkom WRON emerytura wojskowa naliczana będzie po 0,7 proc. podstawy wymiaru za każdy rok służby w wojsku - począwszy od 8 maja 1945 r. WRON - administrująca od grudnia 1981 r. do lipca 1983 r. stanem wojennym - składała się z 22 wyższych wojskowych (część już nie żyje).

Szef WRON gen. Wojciech Jaruzelski - sądzony za bezprawne wprowadzenie stanu wojennego w grudniu 1981 r. - dostaje 7 tys. zł emerytury „generalskiej”. Zapowiadał, że nie skorzysta z emerytury, jaka przysługuje mu jako b. prezydentowi RP za lata 1989-1990. SLD i b. prezydent Aleksander Kwaśniewski prowadzili kampanię przeciwko odebraniu mu wyższej emerytury.

Wcześniej szacowano, że świadczenia dla b. oficerów służb PRL miałyby się zmniejszyć o ok. 600 mln zł rocznie. PO zapowiadała, że część oszczędności chce przeznaczyć na rzecz „pokrzywdzonych przez PRL”.

Lewica zaskarżyła ustawę do TK, zarzucając jej m.in. odpowiedzialność zbiorową wobec funkcjonariuszy z PRL. Niektórzy prawnicy uważają, że nie powinno być konstytucyjnych problemów z odebraniem wyższych emerytur oficerom służb PRL; za wątpliwą uznawali zaś konstytucyjność odbierania ich członkom WRON.

Odbieranie przywilejów emerytalnych służb PRL ma swą historię. W grudniu 1992 r. Sejm przyjął ustawę odbierającą tzw. emerytury mundurowe funkcjonariuszom PRL stosującym represje, ale prezydent Lech Wałęsa zawetował ją, a weta nie zdołano oddalić. W grudniu 1997 r. rząd koalicji AWS-UW przeformował zmiany zasad waloryzacji emerytur mundurowych, które skutecznie zawetował Aleksander Kwaśniewski. (PAP)

Dodatki dla nauczycieli - nowe przepisy

Dnia 15 kwietnia 2009 r. opublikowano rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 kwietnia 2009 r. w sprawie dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez organy administracji rządowej (Dz. U. z 2009 r. Nr 60, poz. 494).

Nowe rozporządzenie zastąpiło dotychczas obowiązujące rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 2 lutego 2005 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 22, poz. 182) i jest wynikiem nowelizacji art. 30 ust. 7 Karty nauczyciela z dnia 21 listopada 2008 r.

Zgodnie z obowiązującymi obecnie przepisami prawo do dodatku motywacyjnego nie będzie uzależnione od udziału nauczyciela w komisjach egzaminacyjnych. Zmieniono maksymalną stawkę tego dodatku - została ona zwiększona do wysokości 50% wynagrodzenia zasadniczego. Poprzednio obowiązujące regulacje wskazywały, że wysokość dodatku motywacyjnego wynosi nie więcej niż 20% otrzymywanego przez nauczyciela wynagrodzenia zasadniczego.

Zgodnie z nowymi przepisami nauczycielowi, któremu powierzono stanowisko dyrektora lub wicedyrektora szkoły albo inne stanowisko kierownicze przewidziane w statucie szkoły, przysługuje dodatek funkcyjny w wysokości nie niższej niż 5% i nie wyższej niż 100% otrzymywanego przez nauczyciela wynagrodzenia zasadniczego. Do tej pory górna granica dodatku funkcyjnego wynosiła 70% wynagrodzenia zasadniczego.

Nowe rozporządzenie na nowo ustaliło wysokość dodatku funkcyjnego nauczycieli, którym powierzono sprawowanie funkcji wychowawcy klasy, doradcy metodycznego, nauczyciela konsultanta lub opiekuna stażu. Dodatek dla tych nauczycieli przysługuje w wysokości od 2% do 20% zasadniczej pensji. Do tej pory dodatek ten przysługiwał w łącznej wysokości do 10% wynagrodzenia zasadniczego.

Stosownie do nowych regulacji zmniejszenie tygodniowego obowiązkowego wymiaru czasu pracy nauczyciela w związku z powierzeniem funkcji nie skutkuje obniżeniem pobieranego wynagrodzenia, tak jak to było dotychczas.

Ważną informacją jest to, że przepisy nowego rozporządzenia obowiązującego od 15 kwietnia 2009 r. są stosowane do wynagrodzeń należnych od dnia 1 stycznia 2009 r. ■

Mobbing w aktualnym orzecznictwie sądowym

Zgodnie z art. 94³ Kodeksu pracy pracodawca jest obowiązany przeciwdziałać mobbingowi. W związku z tym pracodawca powinien sam powstrzymać się od mobbingu wobec pracowników, ale również podejmować działania, które zapobiegą stosowaniu mobbingu przez innych współpracowników.

Mobbing oznacza działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękaniu lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników.

Długotrwałość nękania lub zastraszania pracownika w rozumieniu art. 94³ Kodeksu pracy musi być rozpatrywana w sposób indywidualizowany i uwzględniać okoliczności konkretnego przypadku. Nie jest możliwe sztywne wskazanie minimalnego okresu niezbędego do zaistnienia mobbingu (wyrok Sądu Najwyższego – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 17 stycznia 2007 r., I PK 176/2006, OSNP 2008/5–6, poz. 58).

Bodaj najczęściej podawanym przez pracowników zewnętrznym przejawem mobbingu jest izolowanie osoby poddanej temu

zjawisku w grupie pracowniczej. W niedawnym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2008 r. (II PK 88/08) zawarto jednak ważne zastrzeżenie. Otóż tylko izolacja pracownika wywołana nękaniami, zastraszeniem lub ośmieszeniem uzasadnia istnienie mobbingu. O mobbingu nie można zaś mówić, jeżeli izolacja wynika z zachowania pracownika powołującego się na art. 94³ Kodeksu pracy wobec współpracowników.

Warto wskazać, że w orzecznictwie sądowym stwierdzono już, że korzystanie przez pracodawcę z narzędzi przewidzianych w Kodeksie pracy, np. wypowiedzenia zmieniającego czy czasowego przesunięcia do innych zajęć, może stanowić mobbing, jeśli były pretekstem do szykanowania pracownika (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 maja 2007 r., III APa 50/2007). Atmosfera napięcia psychicznego wśród załogi zakładu pracy, towarzysząca zapowiedzianym zwolnieniom z pracy, nie oznacza zaś stosowania przez pracodawcę mobbingu (tak wyrok Sądu Najwyższego – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 20 marca 2007 r., II PK 221/2006, OSNP 2008/9–10, poz. 122).

Pracownik, u którego mobbing wywołał rozstrój zdrowia, może dochodzić od pracodawcy odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia

pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie doznanych przez pracownika cierpień fizycznych i psychicznych. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r. (II UKN 681/98 OSNAPIUS 2000 r. nr 16 poz. 626), „oceniając wysokość zadośćuczynienia za krzywdę, należy uwzględnić głównie nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa (najlepiej potwierdzona orzeczeniem lub zaświadczeniem lekarskim – dopisek własny), konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym”.

Równocześnie jednak wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00).

Co więcej, pracownik, który wskutek mobbingu rozwiązał umowę o pracę, ma prawo dochodzić od pracodawcy odszkodowania w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę (art. 94³ § 3 Kodeksu pracy).

Pakt przeciw zwolnieniom

Rząd ma pomysł na wsparcie firm w tarapatach. Resort gospodarki liczy, że jego propozycje pozwolą zmniejszyć skalę zwolnień z pracy.

Rząd przygotował kilka projektów ustaw będących odpowiedzią na marcowe postulaty paktu antykrzysowego związków zawodowych i organizacji przedsiębiorców zrzeszonych w Komisji Trójstronnej.

– Partnerzy społeczni dostali przed świętami projekty konkretnych zmian – powiedział Rafał Baniak, wiceminister gospodarki odpowiedzialny za dialog społeczny. O propozycjach rządu rozmawiać będą szefowie związków zawodowych i organizacji przedsiębiorców.

Jak dowiedziała się „Rz”, resort chce, by firmy, które wpadły w tarapaty wynikające z kryzysu, mogły wybrać rodzaj pomocy finansowej. Będą miały do wyboru dwa quasi-wynagrodzenia oraz możliwość współfinansowania szkoleń i składek ubezpieczeniowych za pracowników. Pieniądze na tę pomoc (ponad 1,5 mld zł) będą pochodziły z Funduszu Pracy.

Dokument opracowany przez resort liczy ponad 120 stron. Ponad połowa to zmiany,

jakie resort zamierza wprowadzić do ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nad dzieckiem. – To ważny problem, ale nie wiem, dlaczego ma on być częścią paktu antykrzysowego – zastanawia się Wiesław Siewierski, szef Federacji Związków Zawodowych.

Jeśli w firmie spadły zamówienia i pracodawca porozumie się ze związkami zawodowymi lub z załogą, to będzie mógł do sześciu miesięcy obniżyć do połowy czas pracy i pensje bez rozwiązywania umowy o pracę. Ale musi się zobowiązać, że nie przeprowadzi zwolnień grupowych. Dodatkowo będzie mógł wprowadzić ruchomy czas pracy oraz dwunastomiesięczny okres rozliczeniowy. Ale bez względu na to, ile godzin pracują pracownicy, ich wynagrodzenie nie może być niższe od płacy minimalnej.

Rząd chce przeznaczyć ok. 0,5 mld złotych z FP na wsparcie dla zakładowych funduszy szkoleniowych, tak by ze szkoleń mogło skorzystać ok. 80 tys. pracowników. Firmy, w których zmniejszono czas pracy i wynagrodzenia, będą mogły dostać refundacje 80 proc. kosztów szkolenia (nie więcej niż 300

proc. przeciętnego wynagrodzenia). Jednak warunkiem tej formy pomocy jest to, iż firma nie korzysta z subsydiowanego zatrudnienia, które ma współfinansować Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Rząd proponuje, by firma, która złożyła wniosek o upadłość w sądzie, mogła otrzymać z FGŚP zaliczkę na wynagrodzenia dla pracowników, ale w kwocie minimalnego wynagrodzenia.

Resort rozważa też wsparcie dla firm, w których zamówienia i obroty spadły o przynajmniej 30 proc. w stosunku do czerwca 2008 r. Miałyby to być nieoprocentowana pożyczka, ale tylko pod warunkiem że dana firma zobowiąże się do niezwalniania z pracy przez rok.

Firmy będą mogły wybrać między świadczeniem na czas przestoju lub na czas, gdy pracownicy pracowali na pół etatu. Na pierwszy cel firma dostanie na każdego pracownika wsparcie równe zasiłkowi dla bezrobotnych (ok. 550 zł brutto), na drugi 70 proc. zasiłku. W obu przypadkach łączna pensja pracownika (od przedsiębiorcy i z FGŚP) nie może być niższa od minimalnej płacy.

Źródło: Rzeczpospolita

Z prezydenta robi się „stonkę”

Z prof. Zdzisławem Krasnodębskim, socjologiem i filozofem społecznym, wykładowcą Uniwersytetu w Bremie i UKSW w Warszawie, rozmawia Izabela Borańska - „Nasz Dziennik”
Jak ocenia Pan jakość polskiej debaty publicznej? Weźmy sprawę „małpek” zakupionych przez Kancelarię Prezydenta - politycy kazali nam żyć tym cały dzień...

- Jest warstwa ludyczna w tych sporach. Znaczna część rzeczy, którymi codziennie politycy się emocjonują, za kilka dni zostaje zapomniana, znika. Część tych sporów ma na celu dostarczenie rozrywki i odwrócenie uwagi od tematów najistotniejszych. W konfliktach tych jest też jednak warstwa poważna. Na przykład w sporach premier - prezydent jednak chodzi o rolę tych dwóch organów państwa i wzajemną relację. Poza tym mamy wyjątkową sytuację od czasu ostatnich wyborów, ponieważ urzędujący premier chce być prezydentem. Tak naprawdę trwa teraz nieustanna kampania wyborcza, niektóre sprawy odbywają się, niestety, kosztem naszego państwa. Uważam, że niewątpliwie stroną atakującą jest ośrodek premiera. *Konflikty rozniecane przez otoczenie premiera mają na celu ograniczenie kompetencji prezydenta, ale szef rządu - mając aspiracje do fotela prezydenckiego - działa przeciw na swoją niekorzyść.*

- Jeśli zostanie prezydentem, to przepis „się przeformuluje”, inaczej zinterpretuje. Takie postępowanie obecnego rządu widoczne jest na każdym kroku. Jak chodzi o to, żeby kryzysu nie było, to się mówi, że go nie ma, jak jest, to mówi się, że jednak jest... Niedawno słyszeliśmy, że to Polska pożyczka Międzynarodowemu Funduszowi Walutowemu pieniądze, potem się okazało, że to jednak my pożyczamy. I jedno, i drugie było przekute na sukces przez rządzących. Oczywiście jest tak, że wszystkie działania rządu zmierzają do tego, żeby ograniczyć rolę prezydenta, jeśli chodzi o politykę zagraniczną. Cała awantura po szczycie NATO miała taki właśnie cel, chciano pokazać, że prezydent sobie nie radzi, chciano zarysować ogólny obraz człowieka, który jest kłótniwy i nic - tylko przeszkadza. To jest zrozumiałe, że rząd się chwali, ale sukcesów nie ma i trzeba to jakoś wytłumaczyć przed opinią publiczną. Kiedyś, w latach 50., tłumaczono społeczeństwu, że stonka spada na polskie uprawy i to jest przyczyna wszystkich niepowodzeń. Dzisiaj w propagandzie rządowej z prezydenta robi się taką właśnie „stonkę”... *Mieszka Pan w Niemczech. Czy rzeczywiście jest tak, że w opinii Zachodu to prezydent Lech Kaczyński jest przyczyną wszystkich niepowodzeń rządu i kompromituje Polskę w polityce międzynarodowej?*

- Ależ nie, jest zupełnie odwrotnie. Uważam, że skuteczność tej propagandy, którą nazywa się dziś modnie pijarem, wynika z niedoinformowania polskiego społeczeństwa, z tego, że niewielu ludzi w Polsce śledzi prasę światową. Na przykład polski odbiorca mógłby uznać, że sprawa posady szefa NATO dla Radosława Sikorskiego była kluczową kwestią, którą się wszyscy przejmowali, tymczasem to się gdzieś tam pojawiało, ale w trakcie szczytu NATO nikt tej kandydatury nie rozważał poważnie. Ale w mediach polskich nie mówiło się o tym, o co naprawdę chodziło. Tak na marginesie, to w prasie zachodniej pojawiały się pochwały dla naszego prezydenta, gdyby było odwrotnie, czyli gdyby rzeczywiście prezydent Kaczyński hamował nominację nowego sekretarza NATO, byłby ostro krytykowany.

O Polsce obecnie pisze się w prasie zagranicznej niezwykle mało. W latach 2005-2007 było wręcz przeciwnie. Teraz bardzo niewiele, niestety prawie nic... pomija się skrupulatnie te wszystkie wątki, które byłyby kompromitujące dla polskiego rządu. Nie dowie się pani z prasy niemieckiej nic na temat obecnych sporów wokół Lecha Wałęsy, IPN, żadna z wielkich gazet niemieckich o tym nie wspominała. Nie dowie się pani nic o sytuacji w mediach publicznych, nic na temat projektu prywatyzacji służby zdrowia. Tak to wygląda, pojawiają się tylko krótkie relacje, dlatego że zbudowano tutaj, w Niemczech, mit, że po złych rządach premiera Jarosława Kaczyńskiego przyszedł bardzo dobry Donald Tusk i zniknęły wszystkie problemy. I zniknęła Polska z kręgu zainteresowania Zachodu. Wmawianie Polakom, że odbywa się jakieś „kompromitowanie Polski”, to tylko granie na polskich prowincjonalnych kompleksach. Jeśli zaś chodzi o prezydenta, to jego wizerunek za granicą bardzo się poprawił. Nikt go nie atakuje, nikt go nie obraża, jak w pierwszej fazie urzędowania. Natomiast premier Tusk jest tu postrzegany jako sympatyczny polityk, ale wagi lekkiej. *Może właśnie dlatego również w kraju, jeśli już ważne kwestie zostaną poruszone, jak np. kwestie bioetyczne, to szybko zostają wyciszone, bo są niewygodne i zbyt złożone.*

- To jest proces opakowywania wszystkich problemów w Polsce w „miękką watę”. W momencie, kiedy problem zapłodnienia metodą in vitro stał się kontrowersyjny, kiedy uwidoczniły się rozbieżności w postrzeganiu tej kwestii między Platformą a Kościołem, kiedy okazało się, że również w szeregach PO jest podział - wtedy ekipa Tuska doszła do wniosku, że lepiej te kwestie odroczyć. To jest ogólna strategia tego rządu, że nie rozwiązuje problemów, nie podejmuje trudnych decyzji, które

najczęściej muszą być kontrowersyjne, lecz szuka popularności, a problemy albo próbuje ukrywać, albo zawiesza ich rozwiązanie na nieograniczony czas. Kwestia zapłodnienia pozaustrojowego posłużyła - moim zdaniem - do zmarginalizowania i osłabienia pozycji Jarosława Gowina w PO. Dziś jest on już tylko samotną pozostałością skrzydła konserwatywnego.

Bardzo mało jest w Polsce dyskusji na temat problemów w polityce międzynarodowej. Jesteśmy krajem trochę wyizolowanym, skoncentrowanym na sobie. Dotyczy to również polskich intelektualistów, którzy są kosmopolitami tylko nad Wisłą, a tak naprawdę nie interesują się tym, co dzieje się na świecie. Media skupiają się na awanturach personalnych, które są łatwe do przedstawienia. Potem szybko przechodzi się do nowych. Na przykład jakiś czas temu pojawił się temat PSL i interesów wicepremiera Pawlaka, a dziś nic się już na ten temat nie mówi. Dziś mamy temat pożaru, tragedii, która pokazuje słabość administracji i nadzoru technicznego w Polsce. I też sprowadza się to do aspektów mało istotnych, czyli kto kogo zawiadomił, a kto kogo nie... Takie działania służy walce politycznej - chodzi o to, żeby opinia publiczna miała pogląd taki, że rząd „biega i gasi”, a prezydent „stoi i tylko przeszkadza”. A tak naprawdę pytanie powinno być skierowane do ministra spraw wewnętrznych o jakość podporządkowanych mu służb.

Jak długo Polacy będą skazani na taki styl uprawiania polityki?

- Niestety, ta tendencja się pogłębi. Realne problemy są bardzo trudne do rozwiązania. Zbliżają się wybory do Parlamentu Europejskiego, zaraz potem zacznie się kampania wyborcza. Myślę, że pytanie najtrudniejsze jest takie: co potem? Co będzie, jeśli PO skonsoliduje całą władzę - zbuduje szeroką partię, może zmieści się tam pani Hübner, pan Cimoszewicz, a może też pan Kwaśniewski? Donald Tusk zostanie prezydentem, obejmie pełnię władzy. Pozytywny scenariusz jest taki, że PO weźmie się do pracy, do naprawy państwa. Negatywny - że pograżymy się w marazmie i będziemy mieli rodzaj dużej hegemonii, będzie to okres całkowitej stagnacji. Niestety, myślę, że ten drugi scenariusz jest bardziej prawdopodobny. Rządy PO stają się coraz większym zagrożeniem dla samej demokracji. Trzeba zadać premierowi Tuskowi pytanie - po co chce być prezydentem? Kiedyś mówił - „by żyło się lepiej”, i to wszystkim. Mówił też, że chodzi o to, byśmy mogli być dumni z Polski. Polakom powinno się więc zadać pytanie, które zadał Ronald Reagan Amerykanom po rządach Jimmy'ego Cartera: czy po półtora roku rządu Platformy Polakom żyje się lepiej? Każdy powinien sobie na nie szczerze odpowiedzieć. ■

Pracownik nie musi być siłaczem ani atletą

Weszły w życie zmiany w rozporządzeniu z 14 marca 2000 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy ręcznych pracach transportowych (Dz. U. Nr 26, poz. 313 z późn. zm). Ponad 33% pracowników z krajów członkowskich UE skarży się na bóle pleców i zaburzenia układu mięśniowo-szkieletowego. Szczególnie schorzenia dolnych odcinków kręgosłupa spowodowane są przemieszczaniem ciężarów w trakcie pracy. Nowe przepisy lepiej chronią pracowników, którzy w pracy muszą przenosić ciężkie rzeczy. Zakazane jest zespołowe przenoszenie przedmiotów na odległość przekraczającą 25 m lub o masie 500 kg. Ponadto, zgodnie z nowymi normami, dopuszczalna masa ładunku przemieszczanego na wózku po płaskiej twardej powierzchni łącznie z wagą wózka nie może przekraczać 350 kg na wózku dwukołowym i 450 kg na wózku trzy- lub czterołowym. Przy przemieszczaniu ładunku po pochyleniach większych niż 5 proc. jego masa wraz z wózkiem nie może przekroczyć 250 kg na wózku dwukołowym i 350 na wózku trzy- lub czterołowym.

Dodatek relokacyjny

Zgodnie z zapowiedziami Wiceministra Rozwoju Regionalnego osoby, które w wyniku trudnej sytuacji firmy straciły miejsce pracy i w związku z tym zostały zmuszone do zatrudnienia się w przedsiębiorstwach położonych w innych miejscowościach, będą mogły liczyć na pomoc w postaci jednorazowego dodatku, zwanego dodatkiem relokacyjnym. To kolejny element planu resortu rozwoju – dodatek ma przysługiwać tym, którzy stracili pracę w związku z kryzysem.

Dodatek relokacyjny to środki finansowe przyznawane w związku ze zmianą miejsca zamieszkania, której wymaga praca zatrudnionego. Dodatek taki nie przysługuje, jeśli pracownik został zwolniony bez związku z sytuacją jego pracodawcy i przenosi się do innej miejscowości tylko w celu podjęcia lepiej płatnej pracy.

Dodatek relokacyjny, który ma wynieść równowartość bądź to dwóch minimalnych wynagrodzeń w przypadku podjęcia pracy w odległości 50–100 km od dotychczasowego miejsca zamieszkania, bądź czterech, jeśli osoba podejmie pracę dalej niż 100 km od miejsca zamieszkania, ma na celu pokrycie zwiększonych kosztów dojazdów lub wydatków związanych z osiedleniem się w nowym

miejscu. Odpowiednio są to kwoty ok. 2500 zł i 5100 zł.

O wszystkich szczegółach związanych z otrzymaniem dodatku relokacyjnego będzie można dowiedzieć się w związkach zawodowych i organizacjach pracodawców. Informacje będą dostępne również w urzędach pracy.

Wnioski o dodatek relokacyjny będzie można składać pod koniec czerwca, a środki na ten cel mają pochodzić z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Bony świąteczne dla pracowników bez podatku?

Być może już wkrótce tradycyjne bony pracownicze nie będą obłożone podatkiem dochodowym. Zgodnie z obowiązującym przepisem art. 21 § 1 pkt 67 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wolna od podatku dochodowego jest „wartość rzeczowych świadczeń otrzymywanych przez pracownika, sfinansowanych w całości ze środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych lub funduszy związków zawodowych – do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 380 zł; rzeczowymi świadczeniami nie są bony, talony i inne znaki, uprawniające do ich wymiany na towary lub usługi”.

Tym samym, w obowiązującym stanie prawnym, bony i talony (np. do supermarketów), podobnie jak gotówka, wydawane pracownikom przez pracodawców (przede wszystkim w okresie świątecznym), wiążą się dla pracowników z koniecznością poniesienia ciężaru podatku dochodowego (odpowiednie zaliczki pobiera pracodawca).

Inaczej sytuacja ma się w przypadku paczek świątecznych, zwolnionych z podatku w ramach określonych limitów. Skutkiem tego stanu rzeczy jest nierzadko przekazywanie pracownikom przez pracodawców gotówki, mówiąc kolokwialnie, „pod stołem” zamiast bonów.

W związku z powyższym pochwalili należą nową inicjatywę ustawodawcy, która dotyczy objęcia zwolnieniem – z przytoczonego wyżej art. 21 § 1 pkt 67 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych – do kwoty 380 zł w roku podatkowym również bonów, talonów i innych znaków uprawiających do ich wymiany na towary lub usługi, jeśli owe bony, talony lub inne znaki zostaną sfinansowane z funduszu socjalnego lub funduszu związków zawodowych.

Co ważne, nowelizacja, w razie jej uchwalenia, miałaby wejść w życie z datą wsteczną – od dnia 1 stycznia 2009 r.

Słabym punktem nowelizacji jest to, że miałyby objąć tylko pracodawców, którzy utworzyli zakładowy fundusz świadczeń socjalnych lub u których funkcjonują związki zawodowe, czyli w praktyce pomijałoby małych przedsiębiorców. W toku prac nad ustawą postuluje się jednak rozważenie tej kwestii, podobnie jak podwyższenie limitu wartości świadczeń zwolnionych z podatku na podstawie art. 21 § 1 pkt 67.

700 mln zł na złagodzenie negatywnych procesów na rynku pracy w 2009 r.

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego chce pomóc złagodzić negatywne skutki kryzysu gospodarczego, uruchamiając dodatkowe środki finansowe w wysokości 700 mln zł w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (PO KL).

Mechanizmy antykryzysowe, które przewidziano w tym celu, to m.in.:

- * jednorazowe dodatki dla osób, które znalazły pracę z dala od dotychczasowego miejsca zamieszkania,

- * pokrycie połowy różnicy pomiędzy poprzednią a obecną płacą brutto pracownika (maksymalnie przez okres 6 miesięcy),

- * sfinansowanie specjalistycznych szkoleń lub studiów podyplomowych dla wysoko wykwalifikowanych pracowników zwolnionych z przyczyn zakładu pracy (np. pracowników zwolnionych w sektorze usługowym, w tym w branży finansowej),

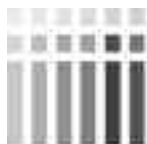
- * środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej dla pracowników objętych programem zwolnień monitorowanych,

- * „Szybka ścieżka” oceny wniosków o dofinansowanie projektu – czas oceny wniosku zostanie skrócony do 30 dni (w ramach konkursów ogłaszanych i przeprowadzanych w Poddziałaniu 6.1.1., Działaniu 6.2. oraz Poddziałaniu 8.1.2.).

Działaniem Ministerstwa Rozwoju Regionalnego towarzyszyć będzie kampania informacyjna, która ma zwiększyć społeczną świadomość na temat rozwiązań antykryzysowych w ramach Programu Kapitał Ludzki.

Nowe rozwiązania wymagają zmian w dokumentach programowych PO KL, dlatego będą wdrażane od III kwartału 2009 r.

Krótszy proces wyboru projektów w obszarach najbardziej narażonych na negatywne skutki spowolnienia gospodarczego będzie stosowany przez Instytucje Pośredniczące już od kwietnia 2009 r. ■



INFORMACJA O
FUNDUSZACH
EUROPEJSKICH

„Czas na Fundusze Europejskie i Polskę marzeń”

Szansa w dobie kryzysu

Światowy kryzys dotarł również do Polski. Obserwujemy zmniejszenie produkcji, wzrost bezrobocia, mniejszy popyt na towary, spadek wartości złotych. Trzeba szukać rozwiązań, które pozwolą przetrwać kryzys.

Zastanawiamy się, jak w firmie utrzymać miejsca pracy, jak wprowadzić nowe rozwiązania, w jaki sposób pomóc koledze, który utracił niedawno pracę, jak podnieść kwalifikacje, by nie zasilić rzeszy bezrobotnych; mamy wiele pomysłów, jak temu zaradzić, ale nie wiemy, skąd wziąć środki na ich realizację – wtedy trzeba sięgnąć po unijne fundusze.

Brzmi to zachęcająco i jednocześnie nieprawdopodobnie, a jednak...

W latach 2007-2013 Polska jest jednym z głównych beneficjentów unijnych środków finansowych i w ramach funduszy strukturalnych otrzyma ponad 67 mld euro, a po uwzględnieniu dodatkowych dotacji z Unii na fundusze celowe – łącznie będzie to około 85 mld euro.

Ta niebagatelna kwota stwarza ogromną szansę na zrealizowanie wielu niezbędnych przedsięwzięć, zwłaszcza w dobie kryzysu, kiedy każda złotówka się liczy. Jednocześnie istnieje zagrożenie nieefektywnego wykorzystania unijnych środków.

Jakie stanowisko na temat roli funduszy w kryzysie zajęła „Solidarność”?

Dużą rolę w efektywnym wykorzystaniu funduszy europejskich mają do odegrania partnerzy społeczni. Wśród nich jest NSZZ „Solidarność”, który teraz – w dobie kryzysu – postuluje lepsze wykorzystywanie funduszy do działań antykryzysowych na rynku pracy i wyjaśnia – w kampanii „Solidarność na kryzys” – w jaki sposób środki unijne mogą pomóc w walce z kryzysem.¹⁾

Kto może skorzystać z funduszy?

W Polsce obecnie sporo mówi się na temat europejskich funduszy. Czytamy – również w prasie związkowej – że skorzystać z tych pieniędzy może każdy, kto podejmie trud sięgnięcia po nie. O fundusze starać się mogą: samorządy, przedsiębiorstwa, instytucje kultury, zdrowia, nauki, oświaty, administracja, organizacje pozarządowe, związki zawodowe, a także jedna osoba.

Partnerzy społeczni mogą wnioskować o bezpośrednie wsparcie dla podejmowanych działań w ramach priorytetów Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, ze szczególnym uwzględnieniem Priorytetu II i VIII oraz Priorytetu V.

Priorytet II i VIII przewiduje dofinansowanie projektów na rzecz wzmocnienia potencjału adaptacyjnego przedsiębiorstw oraz zwiększenia zdolności adaptacyjnych pracowników, a Priorytet V – projektów na rzecz wzmocnienia potencjału partnerów społecznych oraz polepszenia dialogu społecznego.

Wiele projektów jest realizowanych, ale są jeszcze osoby, a nawet – całe środowiska, które albo nie wierzą w możliwość otrzymania pomocy finansowej z funduszy, albo nie wiedzą, jak z nich skorzystać. Najtrudniej jest wykonać pierwszy krok.

Od czego zacząć?

Najpierw trzeba sprawdzić, czy planowane przedsięwzięcia można sfinansować ze środków europejskich. Zanim podejmie się jakąkolwiek decyzję, warto skorzystać z istniejących źródeł informacji na temat funduszy europejskich.

Gdzie można uzyskać informacje na temat unijnych dotacji?

Podstawowymi źródłami informacji są: punkty informacyjne organizowane przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego lub inne instytucje; strony internetowe o funduszach, na przykład: www.funduszeuropejskie.gov.pl czy www.solidarnosc.org.pl/fe; publikacje; szkolenia; konferencje. Główne Punkty Informacyjne Ministerstwa Rozwoju Regionalnego mieszczą się przy Urzędach Marszałkowskich. Zgodnie z planami Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, do końca 2009 r. zostanie utworzonych 16 Głównych Punktów Informacyjnych w stolicach województw oraz około 100-120 Lokalnych Punktów Informacyjnych na terenie całego kraju.²⁾

Czego można dowiedzieć się w Punkcie Informacyjnym?

Można dowiedzieć się, czy istnieje możliwość dofinansowania planowanego przedsięwzięcia, z jakiego konkretnego programu można skorzystać, gdzie udać się w celu uzyskania szczegółowych informacji na temat procedur aplikowania o dotację. Ponadto można uzyskać wstępną analizę projektu oraz wykaz aktualnie realizowanych konkursów; otrzymać materiały na

temat funduszy, a także spis instytucji wdrażających fundusze europejskie wraz z danymi teleadresowymi i zakresem realizowanych zadań lub oferowanej pomocy.

Jaką rolę „Solidarność” odgrywa w promocji funduszy?

Rola NSZZ „Solidarność” – jako partnera społecznego – w procesie promowania funduszy jest nie do przecenienia. Związek swoim zaangażowaniem, zarówno na poziomie krajowym jak i regionalnym, od dawna wspiera instytucje wdrażające fundusze na terenie Polski. Obecnie Komisja Krajowa promuje fundusze, realizując projekt „Czas na fundusze i Polskę marzeń”. Każdy zainteresowany środkami z Unii Europejskiej może skorzystać z informacji podawanych w różnych formach; uczestniczyć w konferencjach organizowanych na terenie kraju, korzystać z publikacji wydawanych w ramach projektu, a zwłaszcza czerpać informacje ze strony internetowej. Na przykład można ułatwić sobie drogę starania o fundusze i skorzystać z bezpłatnej pomocy eksperta odpowiadającego na pytania na łamach portalu, albo podjąć dyskusję na forum. Na stronie projektu zamieszczane są między innymi biuletyny informacyjne stanowiące źródło wiedzy „w pigułce” oraz prezentacje projektów współfinansowanych z funduszy.

Zapraszamy do udziału w konferencjach i do odwiedzania strony o funduszach: www.solidarnosc.org.pl/fe.

**Realizatorzy projektu
„Czas na fundusze i Polskę marzeń”**

1) Tekst uchwały KK NSZZ „Solidarność” nr 3/09 z załącznikiem „Solidarność na kryzys” na stronach internetowych: www.solidarnosc.org.pl i www.solidarnosc.org.pl/fe.

2) Kamil Gawel „System informacji o Funduszach Europejskich na lata 2007-2013”, konferencja „Czas na Fundusze Europejskie i Polskę marzeń”, Olsztyn 2009 r. Partnerzy społeczni mogą wnioskować o bezpośrednie wsparcie dla podejmowanych działań w ramach priorytetów Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, ze szczególnym uwzględnieniem Priorytetu II i VIII oraz Priorytetu V.



NARODOWA
STRATEGIA SPÓJNOŚCI
Wzrost i Spójność



MINISTERSTWO
ROZWOJU
REGIONALNEGO



UNIA EUROPEJSKA
ROZWOJ I FUNDUSZE
WZROST I SPÓJNOŚĆ



Projekt realizowany w ramach konkursu dotacji organizowanego przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej, w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna.



Fundusze Europejskie szansą w dobie kryzysu



www.solidarnosc.org.pl/fe

podyskutuj na forum
zadaj pytanie ekspertowi
przeczytaj przewodnik „Partnerzy Społeczni a Fundusze Europejskie”
weź udział w konferencjach „Czas na Fundusze Europejskie i Polskę marzeń”

Projekt realizowany przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”
w ramach dotacji przyznanej przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.



Partnerzy projektu:
Niezależne Zrzeszenie Studentów
Stowarzyszenie Instytut Promocji Nauczycieli „Solidarność”
Tysol Sp. z o.o.



**NARODOWA
STRATEGIA SPÓJNOŚCI**
dla rozwoju Polski



MINISTERSTWO
ROZWOJU
REGIONALNEGO

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt realizowany w ramach konkursu dotacji organizowanego przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego,
współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna.

**BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGIONU PODLASKIEGO**

SOLIDARNOŚĆ

ADRES REDAKCJI: ul. Suraska 1, pok. 208, 15-093 Białystok,
tel. 085-748-11-08, fax 085-748-11-01,
e-mail: zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl
www.solidarnosc.org.pl/zr.podlaskiego
REDAKCJA: Mirosław Markowski (red. naczelny)
oraz Zespół.
WYDAWCA i DRUK: Region Podlaski NSZZ „Solidarność”.